

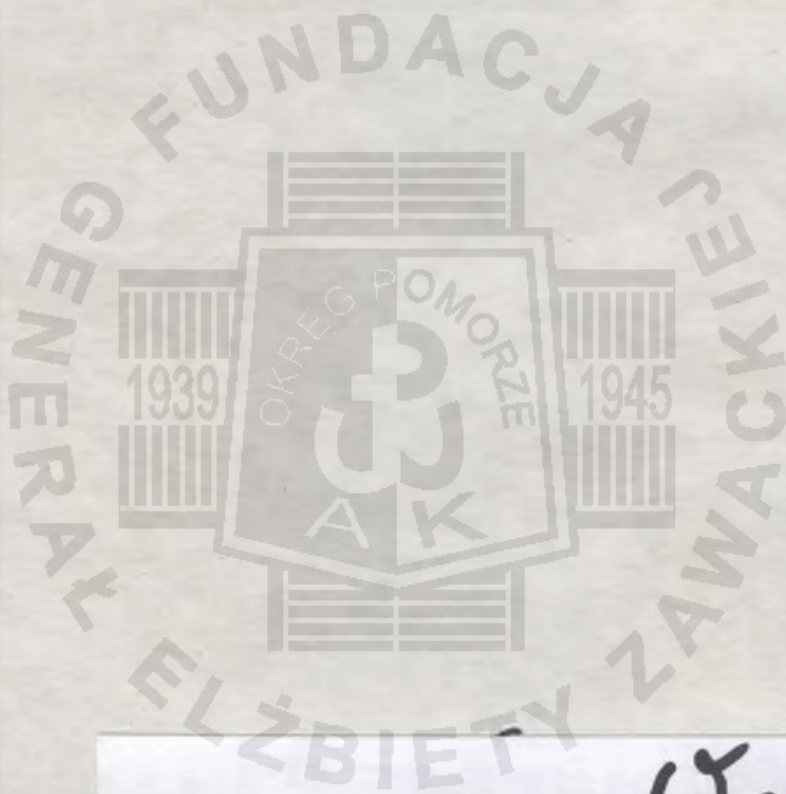
FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Kwatera 93, tel. 0048 56 85 22 186
www.zawacki.pl
REGON 870502738
NIP 525 103 127

poprzedni nr M-296/905

105
el

Spor. karty
✓ '12
RF

lipiec
K. Kowalska



szkolenie:
Bolesław Szpadziński

-100 Tomni

Wąbrzeźno
AK „AK”
Szpadziński Bolesław
AK „AK”
ps. „B32” „Wiewiórka”

M: 296/905 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Szp. administracji Bolesława.....

T: M-296/905 Pom.....

Wakacje AK, AK.....

- I./1. Relacja k. 4 s. 1-6
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 10 s. 1-11
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1-3
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
- a). biuroca..... k. 2 s. 1-3
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1
- VI. Fotografie obraz i ikonografii

III. Relacja - Szpadziński Bolesław:

1. Relacja - życiowy wstąpił Bolesław Szpadzińskiego, omyś. refp. - data wptywu II 1990 - kserokop. k. 4 s. 1-6



Spodriński Bolesław
87-210 Lipnica

ARCYWUM 1.
Ewidencja
M-296
II-1990 r.

Zyciorys.

Urodzilem się 5. II. 1918 r. w Lipnicy, syn Franciszka i Marianny z domu Tomaszewskiej. Rodzice posiadali 6 hektarowe gospodarstwo rolne.

Od 7-ego roku życia do 14-tego uczęszczałem do szkoły powszechnej, obecnie podstawowej w Lipnicy, kończyłem 7 klas, był rok 1932. Następnie pracowałem w gospodarstwie rolnym przy rodzicach. Po ukończeniu szkoły uwelbowano mnie i innych kolegów do strzelców im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Celem strzelców było zapoznać się z bronią i nauczyć się strzelać, oraz zapoznać się z gasiarką. W 1936 roku 1. kwietnia rozpoczęłem naukę zawodową w zawodzie ślusarskim w Toruniu u mistrza: Piotr Łok ul. Prosta 17. Podczas terminu nauki było obowiązkowo i przymusowe chodzić do szkoły Dobrotliwej - Zawodowej 3-klasowej na ulicy Wały w Toruniu. Gdyż w tej szkole było obowiązkowe 2-godzinny w tygodniu uczyć się przy sposobieniu wojskowego tak zwane (P.W.) a raz w miesiącu i to w niedzielę ćwiczenia na poligonie. Po ukończeniu szkoły 3-letniej wraz z P.W. otrzymałem świadectwo które równało się maturze a z P.W. stopień kaprała. W Toruniu przebywałem aż do wybuchu wojny 1939 r. Wróciłem do domu gdzie spędziłem zimą 39-1940 r. i wiosną w kwietniu pojechałem do Osierka pow. Wębrzesko gdzie zamieszkałem u siostry. Najpierw pracowałem dobrowolnie w kuzni, a następnie (arba jcourt) skierował mnie jako pomocnika do pracy w tej kuzni w Osierku.

1-go czerwca 1939 r. jako przed poborowy, stanąłem przed Komisją Poborową w Wąlnie, i zostałem uznany zdolny do zasadniczej służby wojskowej kat. A. Jednak polskie władze nie złożyły mi służby do wojska. Przez cały okres okupacji hitlerowskiej udało mi się przetrwać bez 3-ciej grupy. W 1943 r. 19-tego marca uprzednio poinformowany przez znajomego, uczestnicząc w konspiracji. Ten który wiać ^{mię} ~~mię~~ z Grudziązcha nazwał się "Frank" a miał pseudonim "B32" Celem moim było zbieranie wiadomości jak Niemcy obchodzą się z jeńcami Stargielskimy, Francuskimi i Rosyjskimy oraz transport kolejowy w Książkach, jaka linia idzie na wschód a co spowodować. Odbierałem od siebie meldunki raz na tydzień lub 2 tygodnie, ze ustalonym hasłem i adres, a przynosił gazetę, podziemną. Tak było aż do wyzwolenia. Wyzwolenie jednak było takie jakiego oczekiwałem. Zaraz poza frontem AKWD, następnie PPR. i UB. We wrześniu 1945 rozpoczęło ujawnienie. Zajął się do mnie w kolejowym numerze menszery zna mnie znany ale miał hasło i adres i oznajmił mi że ujawniać się nie warto, że teraz na pomorsku istnieją oddziały AK. i trzeba dalej walczyć. W niedzielnym ^{prasa} ~~prasa~~ Zapora lisiny się z nim i w końcu października 1945 r. stadałim prysięga. Zemna był Benedykt Zięger i Banas Tulenor Prysięga na AK. odbierał Obremski owczesny Wujt w Lebowej-Łozce. Chaj pseudonim "Wiciwotka".

1946 r. 25-tego maja w czerwonym vanie UB. z Grudziązka i Wąlna, awersują mnie i Benka Zięgera a mieli z sobą wreszcie awersowanego Daszowskiego z Książek który im wskazywał gdzie kto mieszka. W śledztwie siekieli sinny w UB. w Grudziązku. A następnie w więzieniu karno-śledczym aż do rozprawy.

14-tego. poridrievnika 1946 n. rozpozsta si rozprawa
 Sąd Wojtkowy Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazd.
 Grudniada. Rozprawa trwała 5 dni, na towie oskar-
 żonych zasiadło 27-dniem. 24 mężczyzn i 4 kobiety.
 Byliśmy ^{oskarżonym} z art. 86 § 2 K K W P. 19. 10. 1946 n zapadły
 surowe wyroki ja matoniast otrzymanem z porzeczulim
 awtykotów 18 lat. Kazna kara 9 lat więzienia. Orar
 konfiskata mienia, porbauwienie praw; obywatelskich
 publicznych i honorowych na lat 5. Amnestia 1947 n
 odjęta 4 lata, pozostało 5 lat po amnestii, wytorono
 niektórym którzy natęzili do bojówki A K prauw w
 wojewódzkim seckie w Toruniu. Dotorono 4 lata i znów
 było 9 lat. Ale na pisemna prosh najwyszej szel sąd
 zlonozyt wyroki i pozostało 5 lat i okragłe 5 lat sieckia
 Tem. W 5-terech więzieniach; Wzręenie Karnośledce w
 Grudziadku, więzienie karne Grudziada, najoltniej
 w Wronkach, 3 mies. w Potulicach, od wrzesnia
 1950 n do 25. maja 1951 n w Piekarnie karnicistomy.
 Zwolniony z więzienia w Piekarnie 25 maja 1951 n
 5 lat odciadki z art. 86 § 2 K K W P. otr. akt. sprawy 10.259/48
 otr. księgi Wzaniow 552/51.

Po wyjściu z więzienia w rozmocitych zaktoulach pracowaw
 Tem w moim zawochie, obecnie jestem już 7 lat na
 emeryturze.

Spudriniki Bolesław
 87-212 Lipnica
 woj. Toruń
 18-Styczeń 1990 n.

Spodriński polester
87-210 Lipnica

Lycium.

43 do 45 - Towar 1.
pośrodku 45-46 do 2. z
5 lat wozu

Urodzonym 5. II. 1918 r. w Lipnicy, syn Franciszka i Marianny z domu Tomaszewskiej. Rodzice posiadali 6 hektarowe gospodarstwo rolne.

Od 7-ego roku życia do 14-tego uczęszczał do szkoły powszechnej, obecnie podstawowej w Lipnicy, kończąc 7 klas, był rok 1932. Następnie pracował w gospodarstwie rolnym przy rodzicach. Po ukończeniu szkoły uverbowano go i innych kolegów do strzelców im. Marszałka Polski Żołnierzy Piłsudskiego. Celem strzelców było zapoznać się z bronią i nauczyć się strzelać, oraz zapoznać się z gasniskami. W 1936 roku s. kwietnia rozpoczął naukę zawodu w zawodzie ślusarskim w Toruniu u mistrza; Piotr Żak ul. Prosta 17. Federacja terminu nauki było obowiązkowe i przymusowe chodzić do szkoły Dokształcająco - Zawodowej 3-klasowej na ulicy Wały w Toruniu. Gdy w tej szkole było obowiązkowe 2 godziny w tygodniu uczyć się przy sposobieniu wyjątkowego tak zwane (P.W.) u raz w miesiącu i to w miejscu ćwiczenia na poligonie. Po ukończeniu szkoły 3 letniej wraz z P.W. stryżnictwem świadectwo które otrzymał się matkę i matkę z P.W. stopień poprawy. W Toruniu przebywał aż do wybuchu wojny 1939 r. Urodzonym do domu gdzie urodzonym 39-1940 r. i wicno, w wicno pojechał do Łowicza pow. Węgrzynie gdzie zamieszkał u siostry. Obowiązki pracował do wybuchu wojny, a następnie (ant. ajeant) stawał się, misję jako pomocnika do pracy w tej firmie w Czerkhu.

1-go czerwca 1939 r. jako przed poborowy, stanożtem przed Komisją Poborową w Wólbranie, i zostałem uznany zdolny do zasadniczej służby wojskowej kat. A. Jednak polskie władze nie zdecydowały się zaciągnąć do wojska. Przez cały okres okupacji hitlerowskiej udało mi się przeżyć bez 3-ciej grupy. W 1943 r. 19-tego czerwca uprzednio poinformowany przez znajomego, ustąpiłem do konspiracji. Ten starszy wiecista, ^{mię} Kryst z Grodnickiego nazwał się "Frank" a moim pseudonimem "B32". Celem moim było zbieranie wiadomości jak Niemcy obchodzą się z jeńcami angielskimi, francuskimi i rosyjskimi oraz transport kolejowy w Kois, żłakach, jakże broni idzie na wschód a co powrotom. Odbywałem odemnie meldunki raz na tydzień lub 2 tygodnie, ze ustalonym hasłem i adresem, a przynosiłem gazetki, podręczniki. Tak było aż do wyzwolenia. Wyzwolenie jednak nie było takie jakiego oczekiwaliśmy. Zaraz poza frontem AKWD, następnie PPR, i ALB. We wrześniu 1945 rozłożono ujawnienie. Zgłosiłem się do mnie w kolejarstwie mundurowe męszczyzna mi zwaną ale znowu hasła i adres i oznajmił mi że ujawniac się nie warto, że teraz na pomorzu istnieją oddziały AK i trzeba dalej walczyć. W niedługo ^{czasie} zapoznaliśmy się z nim i w końcu października 1945 r. zdecydowaliśmy przysięgę. Znamy był Benedykt Zięger i Benka Tudeusz Pruszyński na AK, odbywał Obremński odczynny mieszkał w Dębowej-Łosce, obaj pseudonimami "Wierwotka".

1946 r. 25-tego dnia w czołowym wanku ALB z Grodnickiego i Wólbranie, awenturę mi i Benka Zięgera a mieli z sobą w czołowej awenturanczy Darszewskiego z Tiszczek który im wskazywał gdzie stać mieszkać. W śledztwie śledztwiliśmy w ALB w Grodnickim, a następnie w więzieniu berno-⁸ bidergim aż do rozprawy.

14 tego. października 1946 r. rozpoczęła się rozprawa
 Sąd Wojewódzki Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjątk.
 Grudniowa. Rozprawa trwała 5 dni, na terenie oskar-
 żonych zasiadło 27-dniem. 24 mężczyzn i 4 kobiety.
 Byliśmy ^{oskarżonymi} oskarżeni art. 86 § 2 K K W P. 19. 10. 1946 r. zapadły
 surowe wyroki za mactmiast otrzymaniem z porządku
 awtyhotów 18 lat ciężkiej pracy 9 lat więzienia. Czar
 konfliktowa ninienia, porzucenie praw; sbywatelskich
 publicznych i honorowych. na lat 5. Amnestia 1947 r.
 odzyska 4 lata, pozostało 5 lat po amnestii, wytecono
 niektórym którzy należeli do bojówki A K spraw w
 województwie w Toruniu. Doterono 4 lata i znow
 było 9 lat. Ode na pisemną prośbę najwyższy sąd
 złonozyt wyroki i pozostało 5 lat i okazyje 5 lat siedzia
 Tem. W ⁵ więzieniach; więzienie Karcosiedere w
 Grudziądzu, więzienie karne Grudziódz, najdłużej
 w Urzędach, 3 mies. w Potulicach, od września
 1950 r. do 25. maja 1951 r. w Pięchlinie karminidomy
 Zwolniony z więzienia w Pięchlinie 25 maja 1951 r.
 5 lat odsiadki z art. 86 § 2 K K W P. Okr. akt. sprawy 10.359/48
 Okr. Książy Wzianow 552/51.

Do wyjścia z więzienia w normocytach zatrudkach pracowa
 Tem w moim zawodzie, obecnie jestem już 7 lat na
 emeryturze.

Spudriniski Bolesław
 87-212 Lipnica
 woj. Toruń
 18-Styczeń 1990 r.

Materiały przekazane Jarosław Szpadzimski
1/2. Dokumenty dotyczące relatora -
- Szpadzimski Bolesław:

1. Wyrok Sądu Okręgowego w Tommie
z 24.09.1947 r. (nr akt III. S. 523/47),
kserokop. oryg. k. 7 s. 1-7
2. Świadectwo zwolnienia więźnia karnego
Szpadzimskiego Bolesława z 25.05.1951,
kserokop. oryg. k. 2 s. 8-9-10
3. "Odpis skrócony aktu zgonu"
Szpadzimski Bolesław - akt nr 297/1995
U S C Wąbrzeźno - kserokop. oryg. k. 1 s. 11

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 1947 r.

Sąd Grzegowy w Torunia w Wydziale III Karnym

w składzie następującym :

Przewodniczący S.S.O.Siemiecki L.
Sędziowie S.O.Dąbrowski i Zawadzki H.
Protokółant apl.sąd.J.K.Grzącki

w obecności p.o.podprokuratora S.O.Kosińskiego J.
rozpoznałszy dn.24 września 1947 r.sprawę karną :

- 1) Jana H o z o d y urodz.23.XI.1922 r.w Zakurzewie pow.Grudziądz
syna Franciszka,
- 2) Jana S u l e w s k i e g o ur.31.XII.1919 r.w Jadwinowie,pow.
Radzymin,s.Stanisława,
- 3) Benedykta Z ũ g e r a ur.14.7.1923 r.w Olecku pow.Wąbrzeźno
s.Jana,
- 4) Bolesława S p a d s i a s k i e g o ur.5.2.1918 r.w Lipnicy
pow.Wąbrzeźno,s.Franciszka,
- 5) Henryka S i t n i e w s k i e g o ur.28.3.1927 r.w Białej
Górze pow.Lubawa,s.Bernarda,

oskarżonych o to,że :

I. ad 1) i 2) wieczorem dnia 28 marca 1946 r.we wsi Rywałd,pow.Grudziądz,
działając wspólnie z innymi osobami,będąc zaopatrzeni w broń palną wtarg-
nęli do mieszkania Aleksandra Pączkowskiego i używając gwałtu na jego
osobie przez bicie go kijem oraz terroryzując bronią demowików,sabrali
w celu przywłaszczenia karabin,12.000 złotych,segarek kieszonkowy i wiess
ne pióro,t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

II. w tymże czasie i miejscu,działając wspólnie z innymi osobami,będąc
zaopatrzeni w broń palną wtargnęli do mieszkania Józefa Borowskiego a
następnie w zamiarze zabrania mu broni w celu przywłaszczenia,używali
gwałtu na jego osobie,bijąc go kijem i grożąc śmiercią,lecz zamierzone-
go zaboru broni nie dokonali,gdyż Borowski broni nie posiadał

t.j.o czyn przewidziany w art.23 § 2 i 259 K.K.

ad 3,4,5,o to,że :

III.W dniu 5 kwietnia 1946 r.we wsi Nieżywiąg,pow.Brodnica,działając wspó-
nie z Józefem Marciniakiem,(skazanym za ten czyn przez Wojewowy Sąd
Rejonowy),będąc zaopatrzeni w broń palną,rozbili wychodzącego z Urz-
du Gminnego milicjanta Leona Jabłońskiego a następnie wtargnęli do bi-
ra Urzędu Gminnego,gdzie grożąc pracownikowi tegoż Urzędu,Henrykowi
Zołnowskiemu i milicjantowi Leonowi Jabłońskiemu użyciem natychmiast
wage gwałtu na ich osobach,sabrali w celu przywłaszczenia z Urzędu

Gminnego naczyną do pisania, a Leonowi Jabłońskiemu karabin, mundur, rower, teczkę skórszaną, wiccone pióro i scyzorek

t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

ad 5.) o to, że

IV. w dniu 30 stycznia 1946 r. w Książkach, pow. Wąbrzesko, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń palną, wtargnęli do biura Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i skierowując broń do pracownika Spółdzielni Franciszka Podgórnego, a więc grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na jego osobie, sabrał w celu przywłaszczenia z Kasy Spółdzielni 29.000 złotych

t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

V. w dniu 10 lutego 1946 r. w Książkach, pow. Wąbrzesko, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń palną, wtargnęli do mieszkania Piotra Stank w jego nieobecności i grożąc wymierzonym rewolwerem użyciem natychmiastowego gwałtu na obecnych w mieszkaniu Ewie Stank i Anieli Procek, sabrał w celu przywłaszczenia ubranie, bieliznę, obuwie i walizkę

t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

VI. w dniu 2 marca 1946 r. w Radzyniu, pow. Grudziądz, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń palną, wtargnęli do „Mleczarni Spółdzielni” i grożąc wymierzonym rewolwerem użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie kierownika mleczarni Edwarda Grządy, sabrał w celu przywłaszczenia z Kasy mleczarni około 20.000 zł. i trzy sery

t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

VII. w dniu 30 marca 1946 roku w Jawersku, pow. Wąbrzesko, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń, wtargnęli do mieszkania Ignacego Kuchyta i grożąc mu wymierzonym rewolwerem użyciem natychmiastowego gwałtu na jego osobie, a następnie przez białe gumową parkę doprowadzając go do stanu nieprzytomności, sabrał w celu przywłaszczenia ubranie, buty, karabin, pas z bagietem i kadownicę z nabojami,

t.j.o czyn przewidziany w art.259 K.K.

VIII. w dniu 14 kwietnia 1946 r. w Kruszykach pow. Brodnica, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń, wtargnęli do Mleczarni Spółdzielczej w zamiarze sabrania w celu przywłaszczenia pieniędzy, groził wymierzonym rewolwerem kierownikowi Mleczarni Maksymilianowi Lali użyciem natychmiastowego gwałtu na jego osobie, lecz po oświadczeniu tegoż Lali, że pieniądze w Kasie mleczarni nie ma, zamierzonych zabioru nie dokonał,

t.j.o czyn przewidziany w art.23 § 1 w związku z art.259 K.K.

IX. w dniu 14 lub 15 kwietnia 1946 r. w Konojadach, pow. Brednica, działając wspólnie z innymi osobami, będąc zaopatrzeni w broń, wtargnął do mieszkania kierownika tartaku Apoloniusza Wyseckiego i grożąc wymierzonym rewolwerem dokonaniem natychmiastowego na jego osobie gwałtu, zabrał w celu przywłaszczenia z Kasy tartaku 14.000 zł.,

t.j. o czyn przewidziany w art. 259 K.K.

i nie uznając Jana S u l e w s k i e g o winnym, natomiast uznając Jana H o ł o d y , Benedykta Z ũ g e r a , Bolesława S z p a d z i ń s k i e g o i Henryka S i t n i e w s k i e g o winnymi zarzucanych zbrodni

na zasadzie art. 10, 360, 368, -370, 598 K.P.K. art. 4 dekr. z dnia 23.I. 47 r. o opł. sąd. w spr. kar., art. 259, 23 i 259 oraz 19 K.K.

O R Z E K N I E :

Jana H o ł o d y za każdy z zarzucanych mu czynów skazać po cztery (4) lata więzienia, kary te z mocy ust. o amnestii z dn. 22 lutego 1947 r. złagodzić do dwóch (2) lat za każdy z przypisanych mu czynów i jako karę łączną wymierzyć mu trzy (3) lata więzienia.

Benedykta Z ũ g e r a i Bolesława S z p a d z i ń s k i e g o skazać po cztery (4) lata więzienia i kary te z mocy ust. o amnestii złagodzić każdemu z nich do dwóch (2) lat więzienia.

Henryka S i t n i e w s k i e g o skazać za każdy z zarzucanych mu czynów po cztery (4) lata więzienia i z mocy amnestii każdą z tych kar złagodzić do dwóch (2) lat i jako karę łączną wymierzyć mu sześć (6) lat więzienia. Na zasadzie art. 47 pkt. e. pozbawić praw publicznych i obywatelskich praw honorowych : Henryka S i t n i e w s k i e g o na okres pięciu (5) lat, a pozostałych skazanych na okres lat trzech (3).

Od opłaty sądowej i kosztów postępowania w sprawie skazanych zwolnić.

Oskarżonego Jana S u l e w s k i e g o z zarzucanych mu czynów uniewinnić i w tej części oskarżenia kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.-

U z a s a d n i e n i e .

Oskarżeni Jan Hołody, Benedykt Zuger, Bolesław Szpadziński i Henryk Sitniewski przyznali się na rozprawie głównej do zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów, przy czym wyjaśnili : Jan Hołody - że w czasie napadu na mieszkanie Aleksandra Pęczkowskiego razem z Niejakim Zielińskim stał przed domem na czatach, podczas gdy „Wilk” i „Żelazny” weszli do mieszkania, gdzie zabrali karabin ; w czasie napadu na mieszkanie Borowskiego oskarżony stał na czatach w odległości o 300 metr. od domu Bę

rowskiego i nie widział, czy Borowskiego bito na żęce; Benedykt Żuger - że w czasie napadu na Urząd Gminny w Mleżywięciu stał na czatach przed Urzędem Gminnym, a esk. Sitniewski i in. weszli do Urzędu Gminy, gdzie zabrali karabin, mundur, pas, rower i maszynę do pisania, przy czym wszyscy byli uzbrojeni; Bolesław Szpadziński - brał również udział w napadzie na Urząd Gminy w Mleżywięciu i stał przed domem, - że w czasie napadu został rozbrojony milicjant Jabłoński przez „Wilka” i Marciniaka, którzy zabrali mu karabin, mundur, pas i rower, a nadto z Urzędu Gminy maszynę do pisania, przy czym wszyscy napastnicy byli uzbrojeni; Henryk Sitniewski wyjaśnił podobnie, jak dwaj poprzedni oskarżeni, dodając, iż razem z „Wilkiem” był w lokalu Urzędu Gminnego. Tenże Henryk Sitniewski - co do pozostałych punktów aktu oskarżenia - wyjaśnił, iż we wszystkich wymienionych w akcie oskarżenia miejscach brał udział w napadach, dodając, że w czasie napadów: na Spółdzielnię Rolniczo - Handlową w Książkach, na mieszkanie Piotra Staka w Książkach, na Mleczarnię Spółdzielczą w Radzynie, na mieszkanie milicjanta Ignacego Kuchy - ta w Jaworzu oraz na mieszkanie Kierownika tartaku Apoloniusza Wysockiego w Konojadach, - stał na czatach, a w czasie napadu na „mleczarnię Spółdzielczą” w Kruszynach był w lokalu Spółdzielni razem z Piekarczykiem i Daczewskim, przy czym wszyscy napastnicy byli zawsze uzbrojeni, nadto - oskarżony Sitniewski dodał, że podczas napadu na Spółdzielnię Rolniczo - Handlową w Książkach zabrano 29.000 zł., w mleczarni Spółdzielczej w Radzynie zabrano 20.000 i sery, przy czym w obu wypadkach oskarżony otrzymał po 1.000 zł.

Oskarżony Jan Sulewski nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że wszedł zupełnie przypadkowo w czasie napadu do mieszkania Pączkowskiego, którego zastał zapłakanego, że jeden z napastników wylegitymował go, a następnie kazał się położyć i począł go bić kijem, lecz na skutek tego, że ktoś zapukał w okno, wyszedł przed dom i, wróciwszy po chwili do mieszkania, wyprowadził go na dwór. Po zakończeniu napadu na Pączkowskiego, któremu - jak mówił oskarżonemu sam Pączkowski - zabrano karabin i 12.000 zł. uczestnicy napadu wyrazili się, że tego „sk... syna” odstawić trzeba do żandarmerii, lecz następnie kazali iść ze sobą i po przybyciu przed dom Borowskiego dali mu karabin, nie mówiąc w jakim celu, przy czym przed domem pozostali Hołody, Zieliński i oskarżony, a „Wilk” i „Żelazny” weszli do mieszkania Borowskiego, lecz jak się obchodzili z Borowskim oskarżony nie wie; karabin odebrano temu oskarżonemu po zakończeniu napadu, przy czym oskarżony udał się do domu, a pozostali udali się w kierunku na Rywałd.

Wszyscy oskarżeni - jak twierdzą w swoich wyjaśnieniach - należeli do A.K., za co wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dn. 19.X.46 r. w spr. R.589/46 (k.73 akt) skazani zostali na kary więzienia od 8 do 15 lat, - przy czym oskarżeni: Jan Hołody, Benedykt Żuger, Bolesław Szpadziński i Henryk Sitniewski w swoich wyjaśnieniach stwierdzają, że biorąc udział w napadach, działali z rozkazu organizacji.

W świetle powyższych wyjaśnień oskarżonych Jana Hołody, Benedykta Żugera, Bolesława Szpadzińskiego i Henryka Sitniewskiego, wyjaśnień, wzajemnie się uzupełniających oraz przyznania się tych oskarżonych do zarzucanych im czynów - wina tych oskarżonych wydaje się nie wątpliwą, tym więcej, że wyjaśnienia ich znajdują całkowite potwierdzenie w zeznaniach wszystkich zbadanych na rozprawie świadków, a także i w ujawnionych zeznaniach nieobecnych na rozprawie świadków Borowskiego (k.200) i Urzędy (k.251).

Jak wynika z zeznań tych świadków, napastnicy w czasie napadów byli uzbrojeni, przy czym w wielu wypadkach żądali od napadniętych wydania pieniędzy wgl. broni (św. Pączkowski, św. Borowski k.200, św. Żelnowski, św. Podgórczy, św. Lala, św. Wysocki i św. Urzędy k.251), przy czym św. Pączkowski zabrali 12.000 zł. wicenne pióra i karabin, w Urzędzie Gminnym w Nieżywiocin zabrali maszynę do pisania a nadto rozegrali wychodzącego z Urzędu Gminnego milicjanta Jabłońskiego, któremu zabrali karabin, mundur, pas, czapkę, rower, wicenne pióra i teczkę, w Spółdzielni Rolniczej w Książkach - zabrali 29.000 zł., w Mleczarni w Radymiu 20.000 zł.; poza tym napastnicy rozbili milicjanta Ruchytę, zabierając mu karabin, 2 mundury, buty, płaszcz i inne rzeczy, a w czasie napadu na mieszkanie Staka zabrali mu różne rzeczy, a m.in. damok i dziecienną bieliznę; nadto w kilku wypadkach uciekli się do gwałtu, bijąc napadniętych bądź za odmową wydania broni bądź też za naleśnięcie do P.P.R. (św. Pączkowski, Borowski).

W tych warunkach wina oskarżonych Jana Hołody, Benedykta Żugera, Bolesława Szpadzińskiego oraz Henryka Sitniewskiego wydaje się całkowicie udowodnioną w ramach aktu oskarżenia, oskarżeni bowiem, biorąc udział w napadach, niewątpliwie musieli zdawać sobie sprawę ze szkodliwości swych czynów i nie mogli zastąpić się rozkazem organizacji, że jakiej mieli należeć, zwłaszcza, że tego rodzaju organizacje są organizacjami nielegalnymi, a przede i wszelka działalność w ramach takich organizacji jest również nielegalną, prawną przestępstwem. Zresztą, sam charakter dokonanych napadów, a przede wszystkim zabierania w czasie tych napadów różnych przedmiotów, jak wicenne pióra, teczki, bielizny, nawet damskiej i dziecięcej czy wreszcie podział pieniędzy uczestników zabranych pieniędzy - świadczy o tym, iż jedynym celem tych wypraw był rabunek.

O ile chodzi o kwalifikację prawną czynów dokonanych przez wymienionych wyżej oskarżonych, to Sąd Okręgowy podziela przyjętą przez Prokuraturę kwalifikację prawną tych czynów, jako słuszną, z powodu sądowego bowiem wyniku, że ofiarami napadów rabunkowych padło siedmiu pokrzywdzonych, którym zabrano różne rzeczy, a w dwu pozostałych wypadkach - mimo usiłowań - rabunku nie dokonano, gdyż pokrzywdzony Berowski broni, a Mleczarnia Spółdzielcza - pieniądze nie posiadali, we wszystkich tych wypadkach używane w stosunku do napadniętych przemocy bądź też groźno i w uściskach natchmiastowego gwałtu na ich osobach - z tego więc względu czyny oskarżonych Jana Hołody co do udziału w napadzie na mieszkanię Pączkowskiego, Benedykta Żugera, Bolesława Szpadzińskiego i Henryka Sitniewskiego z wyjątkiem czynu, opisanego w VIII punkcie aktu oskarżenia, winny być zakwalifikowane, jako zbrodnie z art. 259 K.K., pozostałe zaś czyny : Jana Hołody - co do udziału w napadzie na mieszkanię Berowskiego oraz Henryka Sitniewskiego co do napadu na Mleczarnię Spółdzielczą w Kruszynach (p. VIII aktu oskarżenia) - jako zbrodnie z art. 23 § 1 i 259 K.K.

O ile chodzi o oskarżonego Jana Sulewskiego to sądowi nie dostarczył dostatecznych dowodów, wskazujących na udział oskarżonego w napadzie na mieszkanię Pączkowskiego, zaś oskarżony wyjaśnił, że znał się w mieszkaniu Pączkowskiego w czasie napadu zupełnie przypadkowo i że jego wyjaśnienie znajduje potwierdzenie przede wszystkim w fakcie pobicia go przez znajdujących się w mieszkaniu napastników, fakt ten wskazuje na to, że napastnicy nie znali go, a za tym również i na to, że oskarżony nie przyszedł razem z nimi, a niewątpliwie bowiem gdyby był to inaczej - pobicia nie miało by miejsca. Świadek Pączkowski, którego sąsiadem jest Sulewski, również nie obojętnie go w swoim zeznaniu, stwierdza jedynie, iż wszedł do mieszkania jego bez broni, współoskarżony zaś Jan Hołody, który zna Sulewskiego, stwierdza, iż nie widział, jak osk. Sulewski wchodził do mieszkania, gdyż razem z Zielińskim stał na esatach przed domem Pączkowskiego. Tego rodzaju materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do uznania Jana Sulewskiego winnym napadu na Pączkowskiego i dlatego też Sąd Okręgowy uniewinnił z tego zarzutu osk. Sulewskiego.

Co zaś do udziału oskarżonego Sulewskiego w napadzie na mieszkanię Berowskiego, to i w tym wypadku Sąd nie dopatrywał się jego winy, - wprawdzie oskarżony ten był razem z innymi napastnikami przed domem Berowskiego, a nawet miał tam karabin, to jednak Sąd Okręgowy, mając na uwadze fakt uprzedniego pobicia go przez napastników w mieszkaniu Pączkowskiego oraz groźbę „odstawienia go do szandarmerii” uważa, że oskarżony Sulewski znalazł się w sytuacji przymusowej, był on bowiem sam jeden

wobec czterech innych uzbrojonych napastników i niewątpliwie musiał robić tak, jak mu kazało przeobrażenie, jak twierdzi oskarżony, a twierdzenia tego nikt na przesłuchaniu sądowym nie podważył, nawet nie wiedział on dokąd i w jakim celu idzie, tym samym więc nie wykazywał ze swej strony jakiegokolwiek ujęcia w wzięciu udziału w napadzie, jeżeli zaś, już na miejscu napadu, otrzymał przed domem Borowskiego karabin, a przede wszystkim mógł się orientować, w jakim celu napastnicy przyszliznęli tu razem z nim, to jednak i w tym wypadku - wobec przewagi pozostałych uczestników napadu - nie można mówić o udziale jego w napadzie, znalazł się on bowiem w stanie przymusu, któremu nie mógł się oprzeć. Nie może również przesądzać przecieko nie na fakt należenia jego do organizacji, mógł on bowiem należeć, a jednak udziału w napadzie nie brać. Ten jego udział w napadzie na Borowskiego wydaje się tak samo niezamierzonym i przypadkowym, jak przypadkowym było znalezienie się jego w mieszkaniu Bączkowskiego.

Z tych więc względów Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego Sulewskiego i z drugiego zarzutu.

Przy wyznaczeniu kary pozostałym oskarżonym Sąd Okręgowy miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim charakter dokonanych przez tych oskarżonych przestępstw oraz ich skutki, rolę każdego z oskarżonych, ich wiek i poziom wykształcenia - i uznał, że kara czterech lat więzienia za każdy dokonany przez oskarżonych czyn będzie odpowiednią z winą każdego z tych oskarżonych, przy czym z uwagi na to, że dokonanie tych czynów miało miejsce przed dniem 5 lutego 1947 r. - Sąd z mocy Ustawy o amnestii z dnia 22.II.47 r. orzeczone skazaniemu kary więzienia składował o połowę z tym, że łącznie skazał Jana Hołody na trzy lata więzienia, a Henryka Sitniewskiego na sześć lat więzienia.

Jednocześnie Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez Henryka Sitniewskiego na okres lat pięciu, a przez pozostałych skazanych na okres lat 3-oh.-

/-/L.Sieniński

/-/St.Dąbrowski

/-/H.Sawadzki

Za zgodność :

Toruń, dnia 14 października 1947 r.

Sekretarz Sądu Okręgowego



Więzienie w *L.P.W. Puchanin*
Nr akt sprawy *10.358/48*
Nr księgi więźniów *552/51*

Data *25. 4.* 195*7* r

Świadectwo zwolnienia
więźnia karnego

Więzień *Spadziński Bolesław*
z *Dzierżku* powiatu *Wąbrzeźno*
skazany wyrokiem *Sąd Woj. w Bydgoszczy*
z dnia *19. 10.* 19*48* r. na *5 lat więz.*
za *86 § 2 H.W.P.*

zwolniony został dziś po odbyciu kary. Podczas pobytu w więzieniu
sprawował się *dobrze*. Obowiązany jest
zameldować się w biurze Milicji w *Dzierżku*
nie później, jak data *28. maja* 195*7* r.



Naczelnik Więzienia
M. P.

Ź. W. 66. Świadectwo o zwolnieniu więźnia karnego.
Nr 156 XI.49 Drukarnia Nr 3.

Dębowa Góra
 pow. Wąbrzeźno
 at Lwów 28.5.55 r.
 Fundament 194
 FBN w Wąbrzeźnie sporzą-
 dził odpisy.
 dnia 9 XI 1940
 Daj

GOSTYŃ
 Nowelska 4. XI. 57
 Prof. [illegible]

1939
 1945

ELŻBIETY ZAW

Wzrost 180 cm
Ciężar ciała 4.11.57
Dobry 4.11.57

dnia 28.5.58
Wzrost 180 cm

FBN w Wąbrzeźniu sporzą-
dził odpis
dnia 9 XI 1960

Daszy





11

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo kujawsko-pomorskie

Urząd Stanu Cywilnego w Wąbrzeźnie

ODPIS SKRÓCONY AKTU ZGONU

I. Dane dotyczące osoby zmarłej:

1. Nazwisko Szpadziński
2. Imię (imiona) Bolesław
3. Nazwisko rodowe Szpadziński
4. Stan cywilny żonaty
5. Data urodzenia 05 lutego 1918 r.
6. Miejsce urodzenia Lipnica
7. Ostatnie miejsce zamieszkania Lipnica gm. Debowa Łąka

II. Dane dotyczące daty i miejsca zgonu:

1. Data jedenastego grudnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego piątego (11.12.1995) roku
2. Miejsce Wąbrzeźno

III. Dane dotyczące małżonka osoby zmarłej:

1. Nazwisko Szpadzińska
2. Imię (imiona) Helena
3. Nazwisko rodowe Florkowska

IV. Dane dotyczące rodziców osoby zmarłej:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	Franciszek	Maria
2. Nazwisko rodowe	Szpadziński	Tomaszewska

Poświadczam zgodność powyższego odpisu z treścią aktu zgonu Nr 297/1995

Wąbrzeźno, data 28.05.2012

Pobrano opłatę w wysokości 22 zł.
 dnia: 2012-05-28 N
 konto: 26 2030 004
 1110 0000 0219 368
 skarbową



Kierownik
 Urzędu Stanu Cywilnego

1/3. Inne materiały dokumentacyjne
- Szpaderski Bolesław:

1. Kwestionariusz osoby ubiegającej się
o przyznanie uprawnień kombatanckich
przez Min. Pracy i Polityki Socjal. -
z 21.01. 1991, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2



MINISTERSTWO
PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ
Biuro do Spraw Kombatantów

KWESTIONARIUSZ

osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich
przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

1. Nazwisko *Grudkowski*

Imiona *Polista*

2. Inne używane nazwiska (dla mężatek nazwisko panieńskie), imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki

~~matki imię panieńskie żony Florbiana~~
S. Trzcińska i Marianna z domu Janaszewska

3. Data i miejsce urodzenia *5. II. 1918 r. w Lipnie, pow. Wąbrzeźno*

4. Stan cywilny *żonaty*

5. Narodowość i posiadane obywatelstwo *Polska i daw. Polska*

6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany)
R.H. 5161914 wydany przez J. M. O. Wąbrzeźno 28.09.1964 r.

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydana)

8. Wykształcenie i wykonywany zawód *7 klas szkoły domowej powszechnej*

A. 3 klasy zawodowej, zawód stusow maszyn roboczych

9. Adres stałego miejsca zamieszkania *87-212 Lipnie, ul. Toruń*

10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko *emeryt*

11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza)
lutego 1983 r.

12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany) *w czynnej służbie mistrzym od 1932 r. w stopniu do starszych. Marszałek Józef Piłsudskiego*

13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał) *nie mam*
od kwietnia 1935 r. kiedy emerytem z zawodu, muszę być bez pracy. Przynależność wojskowa, czyli S.W. 1939 r. w czasie ukonieczym II stopień S.W. w wieku 23 lata

14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowanie, jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, łagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do). •

od 19. marca 1943 r. wstąpiłem do konspiracji AK w Grodziach, w okresie 1945 r. przydzielony zostałem do kpt. "Lewonia ps. "Rucraj" w Istarszkuh, pow. Włocławek.

15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy. *nie*

16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął) *nie, mimo-*

try, bratnie służony, numeracji obywat. przyjął ob. III grupy.

17. Działalność powojenna *po wojnie walczyłem w oddziałach AK przeciw komunizmowi, o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.*

18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów) kiedy, gdzie, przez kogo. *25. maja 1946 r. zostałem wraz z innymi przesłuchany przez M.B. w Grodziszkach, działalności politycznej.*

18. października 1946 r. Władysław Tadeusz Pajonowski w Bydgoszczy.

19. Informacje dodatkowe *skazany przez sąd na 9 lat więzienia, porażenie praw; publicznych i dyplomatycznych praw honorowych, nadano mi przez komitet oceny w sprawie na rzecz państwa.*

Załączniki:

- 1. Życiorys
- 2. Dokumenty potwierdzające okoliczności wymienione w punkcie 11, 14, 15, 18.
- 3. Dwie fotografie o wymiarach 3 x 4 cm.
- 4.

Grudziński Bolesław

wiarygodność danych stwierdzam
własnoręcznym podpisem

21.01.1991 r.

data

20. Opinia organizacji kombatanckiej

• W razie braku miejsca, opis działalności kombatanckiej podać na oddzielnej kartce

IV/1. Korespondencja bieżąca z Fundacją i prywatnie J. Szpadzimskiego:

1. List B. Szpadzimskiego do Heleny Herckyniskiej z 18.01.1990 r., rękopiśmiany. k. 1 s. 1-2
2. List Jarostawa Szpadzimskiego do Fundacji w sprawie kwereudy, e-mail z 8.05.2012 k. 1 s. 3



Lipniew 18. I. 1990 r. A

Szanowna Pani Heleno Flwersyńska!
W pierwszych stronach Serdecznie Pozdrawiam,
W bieżącym tygodniu, Tadek Bonar powiedział
mi, że był u Pani w Warszawie, w Ciechocinku,
że Pani coś organizuje w sprawie byłej A.K.
Opowiadał że Pani spisuje dokładny życiorys,
więc zachęcał mnie abym do Pani pojechał.
Mówił że wspominał o mnie, i dał mi Pani
adres Pani Heleno panistam Panica, dobre panis-
tam całej rodziny Btarszewskich z Osieczka.
Pani ojciec był zamarł po wojnie sztysem,
a Pani siostra Marta zmarła jak zesłany
siódmieli we więzieniu. Et ja aby Pani
sobie dobre przypominała jestem Krzyżanowski
brat z Osieczka. Nawazie nie przyjadę do
Pani mimo że w Ciechocinku byłem dziś
parę razy. Etle przysyłam Pani dość doka-
dny życiorys z którego może Pani się wszy-
stko dowiedzieć. Proszę za ode piśmie.

2 2
Szanowna Pani Helena, mam do Pani
wielką prośbę, aby Pani napisała list,
do mnie, opiszcie znaczenie w tej sprawie.
Mam ze przesyłki pocztowe są teraz drogie
więc stąd, na znaczki pocztowe dla
zmniejszenia listu.

Właż zabrać sobie jeszcze parę Podzwoniem
Panią, Do Włochów

Mój adres.

Spachowski Bolesław

87-212 Lipnica p./Kowalewa
woj. Toruń Pom.

**WIRTUALNA POLSKA**

DRUKUJ

Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

Od: Jarosław Szpadziński <szpadzinski@gmail.com>
Do: <fapak@wp.pl>
Data: Wtorek, 8 Maja 2012 22:58
Temat: Dotyczy kwarendy - Szpadziński Bolesław

Dzień dobry,

chciałbym zapytać o możliwość przeprowadzenia przez Państwo kwarendy w sprawie działalności w AK mojego krewnego, tj. Bolesława Szpadzińskiego, który 19 marca 1943 roku wstąpił do Armii Krajowej w Grudziądzu. We wrześniu 1945 r. przydzielony został do kpt Henryka Siwonina ps. Ruczaj w Książkach, powiat Wąbrzeźno. Będę wdzięczny za odpowiedź.

Z poważaniem

Jarosław Szpadziński

87-100 Toruń

W rozmowie telef. ustalono, iż p. J. Szpadziński przyjdzie do Fundacji. Prosiłam o zdjęcie B. Sz. i dokumenty będące w posiadaniu Rodziny.

9.05.2012

AA

T:K: 296/905 Pom.

Wrocław, Brzesko

Sejmik Powiatowy Bolesław

V. Karty informacyjne

k. 1

logbrzo
Ko- AK

1

Szapadziński Bolesław

Wstąpił do AK w r. 1945, został
zaprzyrzony przez Obornickiego

Zob
Województwo J. Bawaria, sygn. M - 301, insp. Grudziński,

XI / 1993

Jan

Ia / 1

Lipnica
K. Kowalewa



M-296

GRUDZIEŃ
"AK" 1945
Wąbrzeźno

Szpaulziński Bolesław

Szpadziński

Bolesław

ZESKANOWANE

